№. 81. w Piątek dnia 8. Kwietnia 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Madryt, d. 1. Kwietnia. — Na giełdzie naszéj spadły kursa, ponieważ do komisyi mającéj rostrząsać układ o pożyczkę ostatnią londyńską, wyprano członków z opozycyi.

Berlin, d. 7. Kwietnia. — Naj. Pan raczył nadać: radzcy konsystorskiemu i superintendentowi Zöllich w Rossla w prowincyi saskiéj, tudzież porucznikowi Lefsohn, w kompanii gwardyi inwalidów i sekretarzowi powiatowemu Tuckhardt w Neuhaldensleben order orła czerwonego 4téj klasy.

Berlin, d. 6. Kwietnia. — Na posiedzeniu wczorajszém izby 2giéj przyjęto poprawkę do art. 105 konstytucyi pp. Potworowskiego i Morawskiego przy powtórném głosowaniu tą niemal większością głosów, co przy pierwszém głosowaniu na dniu 4go Marca. Wówczas kiedy szło o zniesienie art. 105 konstytucyi wniosła frakcia polska poprawkę, aby nowe ordynacie gminne, powiatowe i prowincyalne na drodze prawnéj, to jest za poprzedniém przyjęciem przez izby obie, do skutku przyszły. Za wnioskiem polskich deputowanych głosowała lewa strona, całe stronnictwo katolickie i frakcia Bethmana Hollwega.

— Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wszystkich rejencyi rozporządzenie, na mocy którego zakazano wpuszczać do Prus zagraniczną czeladź rzemieślniczą, skoro ta ukończyła lat 30 życia swego i przeszło pięć lat była na wędrówce.

(Kor. Cz.) To com ostatnią razą doniósł na pół w żarcie — o polowaniu tutejszéj policyi na kalabrezy — zmieniło się niespodzianie na rzecz bardzo ważną, bo na odkrycie przygotowywanego jak się zdaje oddawna rewolucyjnego spisku. Oto szczegóły odkrycia, skreślone wedle wychodzącéj tu raz w tydzień w poniedziałek polityczno humorystycznéj gazety Feuerspritze, która, gdy inne dzienniki dopiero wieczorem lub jutro rano wyjdą, jest w téj chwili jedynem źródłem obszerniéjszéj wiadomości o tem co się stało. W zeszłą sobotę widać już było nadzwyczajny ruch w tutejszéj policyi, przebiegającéj w różnych kierunkach miasto i wpadającéj do różnych domów, tu i owdzie z przyzwaniem nawet ludzi straży ogniowéj. Ruch ten wykonany był wedle naprzód i dobrze obmyślonego planu, i rozpoczął się o 12. godzinie w południe. Wypadek ten sprawił natychmiast nie małą sensacyą w publiczności, która mocno się przetrwożyła, dowiedziawszy się z głucho obiegającéj wieści, że odkryto rewolucyjny spisek, że mnóstwo skompromitowanych osób przytrzymano i znaleziono wielkie zapasy broni. Dowiedziano się dnia następnego z większą jeszcze trwogą, że odbyto około 80 wizytacyi domowych u osób politycznie podejrzanych, że około 40 aresztowano z stronników ultrademokracyi, między którymi nazywano imiennie ludzi z roku 1848. dość powszechnie znanych. Twierdzą, że kilku zostało już znowu puszczonych na wolność. Spowodować miało policyą do przedsięwzięcia tych kroków doniesienie nadeszłe z Londynu, że tutaj w Berlinie egzystuje oddawna tajemne towarzystwo polityczne, które z wychodzcami angielskiemi stoi w ciągłéj styczności, i obecnie głównie jest zajętem przygotowaniem zapasów broni, prochu i wszelkiego rodzaju amunicyi. Policya była już dawniéj dostrzegła, że jeszcze przed wypadkami medyolańskiemi w ostatecznéj demokracyi tutejszéj zaczął się objawić jakiś niezwyczajny ruch. Nadchodziły denuncyacye, że posłyszano tu i owdzie rewolucyjne groźby i słowa zemsty. Uważano; że podejrzane osoby przybywały od czasu do czasu częściéj niż dawniéj do stolicy, i że pomiędzy temi, które w zeszłym tygodniu przytrzymane były z powodu noszenia kapeluszy kalabryjskich, większa część byli ludzie nietutejsi. W skutku tych śladów, policya przetrząsnęła najprzód jednę z tutejszych fabryk, własność obywatela bardzo konserwatywnego, którego imię odwrócić miało wszelki pozór tajemnych prac i przygotowań. Tam miano znaleść zupełne laboratoryum narzędzi artyleryjskich, i po oderwaniu dachów i podłóg, wydobyć z ukrycia 60 granatów ręcznych z lanego żelaza, wielkości 6 funtowych armatnich kul, a przeznaczonych do walki na barykadach Na innych miejscach fabryki znaleziono podobne granaty już napełnione, nadto zapałki i proch do nich przygotowany; daléj dwie napełnione żelazne kongrewskie rakiety, 10 sztuk broni ręcznéj z bagnetami i innéj broni po trosze. Podobne przedmioty odkryto i przy innych wizytacyach, mianowicie znajdowano prawie wszędzie świeże zapasy prochu. U jednego praktycznego lekarza na przedmieściu moabickiem, miano znaleść blisko jeden cetnar prochu, ogromną massę kul spiczastych i ostrych ładunków, oraz 153 sztuk małych metalowych rakiet palnych do strzelania z karabinów. Większa część znalezionych rzeczy ma być świeżéj roboty i zdaje się świadczyć, że była na wypadki najbliższej przyszłości przygotowywaną. U jednego mieszkańca na przedmieściu mohabickiem znaleziono także ubiór, w którym Kinkel uciekł z domu poprawy w Szpandawie. Odkrycie to rzuci może światło na tajemnicą dotąd osłoniony sposób téj ucieczki. Z wszystkich tych szczegółów, których liczba zapewne się jeszcze pomnoży, wywiąże się bezwątpienia nowy polityczny proces, który czynności stronnictwa rewolucyjnego, dyrygowane jak się zdaje z zagranicy, więcéj jeszcze wyświeci, niżeli to dotąd po wypadkach medyolańskich, odrębnie stojących, możebnem się być wydawało.

Z innych wiadomości nic ważnego do nadmienienia. Obawa wojny, która powstała w skutku kolizyi zaszłych w kwestyi oryentalnéj, znacznie się zmniejszyła. Sprawa szwajcarska przybiera także spokojniejszą postać. Tutejsza giełda, która podobnie jak inne europejskie, doznała była chwilowego wstrząśnienia, na nowo się utwierdziła, tak w kursie papierów krajowych, jak prowincyalnych i akcyi. Pan Manteuffel, brat ministra prezydenta a sekretarz w ministerstwie spraw wewnętrznych, pozostaje znów na swojem miejscu. Konferencye celne rozpoczną się już w przyszły czwartek.

Swięta przepędziliśmy obyczajem polskim. Swięcone wyprawili nam państwo hrabstwo Skórzewscy z Prochnowa, których dwie piękne córki zamężne Potulicka i Łącka, mieszkają tu przez zimę.

Wrocław, d. 4. Kwietnia. — U nas cholera całkiém ustała i dla tego sprawozdania urzędowe o niéj niewychodzą. Lazaret choleryczny tak się wypróżnił, iż teraz czterech w nim znajduje się chorych, siedmiu z niego w ostatnich dniach wyszło wyleczonych z téj epidemii.

Francya.

Paryż, 3. Kwietnia. — Monitor donosi, że Ludwikowi Napoleonowi doręczył kawaler Paiva, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister królowy portugalskiéj odpowiedź swéj monarchini, na pismo odwołujące hr. Marescalchi.

— Pismo pana Sauzet, byłego ministra sprawiedliwości i prezesa izby deputowanych, względem małżeństwa cywilnego i kościelnego we Francyi i Włoszech, coraz więcéj robi wrażenia. Autor żąda jak wiadomo poddania pierwszego pod drugie, tak że bez drugiego pierwsze ma być nieważne. Pan Dupin były prezes zgromadzenia narodowego występuje teraz z zacisza i bierze się do krytyki pisma Sauzeta, pod osłoną wyrzeczonéj gwarancyi konstytucyą cesarską zasad z roku 1789.:

Opłakiwaćby nam przyszło zmianę istniejącego we Francyi prawa, i zaprowadzenia tego, co się dzieje w Neapolu i Sardynii: 1) w publicznym interesie, boby to niepokoiło mężów pomiędzy nami, którzy są przywiązani do panującéj teraz zasady konstytucyjnéj; 2) w interesie rządu, bo Napoleon III. byłby przymuszonym znieść dwa największe akty obywatelskie Napoleona I., to jest kodeks cywilny i organiczne prawa z Germinalu roku X., przezcoby wyzuł się z jednéj części władzy publicznéj; 3) interesie dobrze zrozumianym samego kościoła, bo to nadużycie, przed którem sama restauracya zadrżała, poruszyłoby przykre wspomnienia, wielkie obawy, a na przyszłość usposobiłoby umysły do zgubnéj reakcyi. — Pod ostatnim względem rozwiódł się ksiądz katolicki Leclerc z Soissons, i dowodzi w artykule swoim zamieszczonym w Debatach, że główną rzeczą jest przy dopełnieniu sakramentów kościelnych dobra i nieprzymuszona wola, a w obecnych czasach i położeniu społeczności jedynym warunkiem. Z tego wyprowadza wniosek, że pojęcie téj sprawy przez pana Sauzet jest krzywe i może zakłócić pokój społeczeństwa i poświęcić godność sakramentów niepodobieństwu.

— Proces pułkownika z jeneralnego sztabu de Sercey doszedł przed sądem wojennym paryskim, do słuchania świadków odwodowych, pomiędzy którymi znajdowali się książe de la Moscowa i p. Chanterac, mer marsylijski, do którego rodziny znalazł przystęp oskarzony. Zeznali, że Serceya znali jako człowieka honorowego. Natomiast inni wystąpili świadkowie, którzy dowodzili, że pułkownik niewybierał drogi honorowéj, kiedy mu chodziło o dostanie pieniędzy.

— Agudowie toczą proces z Dr. Veronem i utrzymują że ostatni niemiał prawa sprzedać Constitutionela, że układ jego z panem Mires nie jest ważnym i żądają jako posiadacze 6 akcyi Constitutionela 60,000 fr. wynagrodzenia, ponieważ dziennik ten przeszedł w ręce bankiera, który się z nimi współubiega. Trzech pierwszych adwokatów pa-

ryskich wystąpi w tym procesie osobliwszym: Hebert za braci Aguado, Pailleit za Dra Verona i Chaix d'Estange za pana Mires, którego bracia Aguado solidarnie z Veronem skarzą, ponieważ wiedzieć był powinien, że Dr. Veron niemógł samodzielnie rozrządzać Constitutionelem. Naprzód rzecz się rozstrzygnie, czyli sąd jest właściwym, bo Dr. Veron tak utrzymuje i twierdzi, że sprawa powina być wniesiona do sądu polubownego.

— Według wiadomości z Marsylii przybył statek parowy angielski »Caradoc do Malty dnia 27. Marca i dalej się niezwłocznie puścił do Konstantynopola, gdzie ma doręczyć depesze pułkownikowi Rose. Flota angielska niewypłynęła jeszcze z Malty dnia 27. Marca.

— Wczora wieczorem, odbył wielki bal, który miasto wyprawiło Ludwikowi Napoleonowi na ratuszu. Ratusz i ulica Rivoli były oświecone. Tłumy ludu przypatrywały się na placu przed ratuszem, zjeżdżającym się gościom. Sale pyszny przedstawiały widok, szczególniéj te, które niedawno odnowiono. O godzinie 9 wieczorem było już na salach przeszło 4000 osób. Ludwik Napoleon przybył z żoną o godzinie 10 i był witany przez komisyą gminną, na któréj czele znajdował się prefekt Sekwany. Silny oddział kawaleryi towarzyszył cesarstwu w przejeździe do ratusza i napowrót do Toileriów. W czasie pobytu ich na balu obozowali karabinierowie na placu przed ratuszem.

— Mówią, że ciału prawodawczemu będzie przedłożony projekt do prawa względem uposażenia marszałkowéj Nejowéj 300,000 fr. Suma ta odpowiada pensyi, którąby była pobierała jako wdowa po marszałku Francyi, ale téj restauracya jéj niewypłacała.

— Na balu na ratuszu główną role odgrywały czarne fraki. Bufet był lichy i tylko poufnych raczył. Najwięcéj przecie zadziwiło, gdy orkiestra nagle opuściła salę o godzinie 2 i wielu niepojmowało, dla czego tak rychło kazano im się udać spać do domu.

— Na bal ciała prawodawczego dostarczył dom Mumm w Reims i Frankfurcie nad Menem szampana. Dom ten dostarcza teraz szampana pod nazwikiem Champagne imperial. Na korkach wszystkich ma orła cesarskiego wypalonego. Dom ten posiada część Johannisbergu i przesyła szampana cesarskiemu dworowi do Paryża i większéj części dworów europejskich. Jeden cesarz rosyjski pozostał wiernym wdowie Cliqcuot.

— Wehrzeitung opisuje ceremonią, z jaką krzyż legii honorowéj przypinają ozdobionemu. Kapitan 5 batalionu strzelców wincenskich otrzymał krzyż legii honorowéj. Batalion w paradzie stanął w podkowę, dowódzca wywołał głosem silnym kapitana z szeregu, a gdy broń prezentowano i orła pochylono, pułkownik ozdobił kapitana krzyżem, wywijał pałaszem kilka razy nad jego głową, niby pasując go na rycerza, potém ucisnął go i zakomenderował broń na ramię!

Anglia.

Londyn, 1. Kwietnia. — Times występuje dzisiaj stanowczo po stronie Szwajcaryi naprzeciw Austryi. Zarzuty czynione przez mocarstwo to tamtéj oświadcza wszystkie za niemające trwaléj podstawy, a potém dodaje: żadna igraszka karnawałowa niemoże być uciesznięjszą, jak polowanie policyi austryackiéj na Mazziniego Już dwom państwom, t. j. Anglii i Szwajcaryi zarzucano w wyrażeniach ostrych na drodze dyplomatycznéj, że potwora tego w gościnę przyjęły, i obydwa państwa te odpowiadają na oskarzenie owo z największą spokojnością umysłu, że gabinet austryacki o dniu odjazdu jego zawiadomiają. Ale niezadowolona odpowiedzią tą, zdaje się Austrya jest srożéj jeszcze na nas zagniewaną, z powodu tego, żeśmy w obec jéj nędznego położenia wewnętrznego do sprawy téj nienależeli. Mazziniego niema tu, Mazziniego niema tam; lecz zapewne Mazzini znajduje się w sercu każdego zelżonego, uciemiężonego, obrażonego Włocha, i tam go bezwątpienia rząd austryacki kiedyś znajdzie. Sekwestracyą dóbr lombardskich Times, jak wiadomo, dawniéj już potępiła. Dzisiaj wypowiada nadzieję, że poparcie francusko angielskie reklamacyi sardyńskiéj skutek zamierzony odniesie. »Hr. Revell — mówi ona — ma polecenie, zaprotestować jak najenergiczniéj przeciw konfiskacyom własności sardyńskiéj, a nawet z Wiednia wyjechać, jeżeli przedstawienia jego uwzględnione niebędą. Anglia i Francya serdecznie go popierać będą, i cieszy nas, że baron Bourqueney, zamianowany posłem francuskim do Wiednia, czynność swoję polityczną obroną tak dobréj sprawy znowu rozpocznie.« Times spodziewa się także zmiany znacznéj w systemie administracyjnym Włoch północnych, gdyż Radetzki dostał za następcę księcia z familii cesarskiéj. Nienaruszając bynajmniéj sławy wojskowéj starego marszałka, niemoże jednak zamilczeć, że wojownik ten mężny na gubernatora się niezda. »Rana Włoch jest tak wielką i głęboką, że wielkiéj przezorności nader mądrego gubernatora potrzebować będzie, aby ją zagoić — nawet dopiero po wielu latach; lecz świat nieprędzéj uwierzy, że Austrya silną jest istotnie, dopóki książęta jéj znów cokolwiek owéj prostoty i ludzkości nienabiorą, któremi się kiedyś ten dom rządzący odznaczał. W czasach pokoju powszechnego mają wyższe obowiązki aniżeli żołnierza do spełnienia, i powinni odzienie szlachetniejsze aniżeli mundur nosić i t. p.« Obecnie, — powiada Times — rządzi ministerstwo austryackie jak jaka komisya bezpieczeństwa, prawie jak gdyby tylko gwałt do stopnia najwyższego posunięty państwo od upadku uratować zdołał.

— W Londynie utworzył się komitet nowy celem wspierania włoskich wychodzców politycznych, który na Brompton (przedmieściu Londynu) pierwszy meting swój mieć będzie i publicznie do udziału zaprasza.

Hiszpania.

Madryt, d. 30. Marca. — Projekt ministerstwa dotyczący przywrócenia majoratów przyjętym został wczoraj na posiedzeniu deputowanych bez wszelkiéj dyskussyi, i pewnie już dzisiaj pod obrady kortezów przyjdzie. Jest to jednym z najistotniejszych i najważniejszych punktów reformy; konstytucya stanie się przez to czystem urojeniem, czem już rzeczywiście oddawna była. Przywrócenie majoratów łamie potęgę mniejszych posiedzicieli ziemskich, którzy od czasów wprowadzenia konstytucyi wiele na znaczeniu zyskali, i skazuje ich znowu na bezczynność polityczną, w jakiéj się po zniesieniu *cortes por estamento* przez cesarza Karola V. aż do czasów najnowszych znajdowali. Cios dolegliwszy spotkać niemoże konstytucyi, jak jeżeli przywrócenie owo przyjdzie do skutku. Roncali zna ludzi swoich; z kolei przedkładać będzie zamierzone projekta reformy, gdyż przyjęciu ich ze strony najusłużniejszéj izby deputowanych, jaką kiedykolwiek Hiszpania miała, nic przeszkadzać niebędzie. Z królową matką prezes ministerstwa znów się zupełnie pojednał, i nateraz niemyśli o złożeniu urzędu. Projekt ulubiony królowy Krystyny, wyniesienia dzieci swoich drugiego małżeństwa na stopień infantów, podobno też znów wznowiony został; zamierzają go w porze stósownéj kortezom do potwierdzenia przedłożyć. Roncali chce go ile możności popierać, gdyż Krystyna chce mu także być pomocną w sprawie w sukcesyi jego zięcia, dotyczącéj zwrócenia dóbr księcia pokoju. Jednakowoż podczas kiedy w Madrycie rząd prawie dowolnie rządzi, stronnictwa po prowincyach znów się ruszać poczynają. Szczególniéj karliści znaki życia okazują. Niezadowolenie po prowincyach jest wielkie i z dniem każdym wzrasta. Ale ministerstwo mało się o to troszczy. Na wojsko spuścić się może, przychylność jego kilku reformami znacznemi ująć sobie umiano. Daléj utrzymują, że z Francyą istnieje związek zaczepny i odporny. — Hrabina Montijo, która w pierwsze święto wielkanocne rano pod zasłoną gwardyi cywilnéj do Madrytu przybyła, wszędzie przez publiczność z odznaczeniem przyjmowaną bywa. Do tego każdego dnia uczęszczała do stołu królowy matki, która w ogóle nieszczędzi zabiegów, aby matce cesarzowy francuzkiéj pobyt w Madrycie uprzyjemnić; dawniéj obiedwie panie te nie w szczególnéj przyjaźni żyły.

Szwajcarya.

Bern, d. 1. Kwietnia. — Artykuł nadesłany do dziennika Suisse zaręcza, że wiadomość podana onegdaj przez dziennik Ordre o uzupełnieniu protokułu londyńskiego dotyczącego Neufchatelu jest czysto zmyśloną, i że od lata ostatniego czynność żadna w kwestyi neufchatelskiéj w Londynie się nie odbywała. Ponieważ Suisse także pod wpływem dyplomatycznym zostaje, przeto skutek okazać musi, kto ma słuszność.

Według doniesień z kantonu tessyńskiego straż nadgraniczna wielkiego księstwa badeńskiego obłożyła aresztem przesyłkę kilkunastu skrzyń broni i kordelasów, które rząd tesyński dla uzupełnienia przyborów wojennych kontyngensu zamówił. Równocześnie donoszą o rozmaitych innych zaczepkach nad granicą badeńską, jakie się od czasu do czasu ponawiają.

Jak wiadomo wielka rada kantonu berneńskiego postanowiła na ostatniem posiedzeniu swojem, odeprzeć zarzut rady związkowéj, jakoby nowe prawo prasowe nadwerężenie konstytucyi w sobie mieściło, ponieważ rada związkowa nie jest właściwą, aby zarzut ten w obec kantonu któregokolwiek robić mogła, i takowy materyalnie nie jest uzasadnionym. Wczoraj oznajmił Stämpfli (głowa radykalistów berneńskich): ponieważ przez uchwałę rady federacyjnéj we względzie potwierdzenia berneńskiego prawa prasowego okoliczność za nadto ważna dla rozwoju wolności prasy pod nową konstytucyą związku ustanowioną zostaje, przeto on (Stämpfli) zażalenie swoje przeciw prawu temu przed zgromadzenie federacyjne wytoczył. Izby będą miały więc równocześnie do załatwienia zarzut niewłaściwości ze strony rządu berneńskiego i zaczepkę sankcyi prawa prasowego ze strony opozycyi berneńskiéj. Ale to nie przeszkadza bynajmniéj, iż prawo prasowe nawet przez samych twórców jego nie z uciechą powitane z dniem dzisiejszym w życie wprowadzone będzie.

Austrya.

Wiedeń, d. 28. Marca. — Gmina tryestska opłacała dotychczas ryczałtowy podatek do skarbu publicznego, który następnie rozkładała między mieszkańców. Rodzaj ten poboru trwał trzy lata; rada gminna tamtejsza postanowiła upraszać NPana o przedłużenie tego rodzaju poboru na dalsze lat 6.

— Celem wzajemnych dogodności, niektóre przepisy tyczące się przesyłek towarów między Austryą i Prusami wprowadzone będę jeszcze przed terminem rozpoczęcia działalności traktatu handlowego. Mianowicie nastąpić mają zmiany przepisów paszportowych, które będą ujednostajnione.

— W d. 17. Marca powieszono w Medyolanie za wyrokiem sądu wojennego:

Angelo Galberti szewc, Angelo Bissi i Pietro Colla tragarze, przekonani przez świadków, pierwszy iż posiadał sztylet, dwaj drudzy iż należeli do zbrojnéj bandy, która napadła na żołnierzy w pobliżu Porta Tosa.

— Komenda wojskowa w W. Waraždynie wydała obwieszczenie, na mocy którego każdy schwytany z bronią w ręku lub u którego broń znaleziona będzie w obrębie stanu oblężenia téj komendy, podlega postępowaniu sądu doraźnego.

— Wyrokiem sądu doraźnego w Nowéj Soli d 24. z. m. powieszony został Marcin Powarszaniec, za zbrodnię rozboju. Szczepan Cyfra rozstrzelany był 10. b. m. w Felegyhaza za dawanie przytułku rozbójnikom i posiadanie broni. W d. 1. b. m. powieszono w W. Kaniszy Jana Bücky, Jana Nemes i Józefa Orasz za pomoc udzieloną rozbójnikom.

— Wszyscy cudzoziemcy bawiący w Tryeście, tudzież pochodzący z innych krajów koronnych, obowiązani są złożyć w ciągu 6ciu miesięcy paszporta właściwych władz swoich, lub też przesiedlenie do Tryestu.

— Na prośbę kuryi arcybiskupiéj w Medyolanie dozwolono w niedzielę kwietnią bić w dzwony w katedrze, o czém zawiadomiono mieszkańców osobnem obwieszczeniem. Ruchy na kolejach żelaznych przywrócone zostały w dawny sposób.

— Przed nadejściem depeszy ogłaszającéj amnestyę uczestnikom procesu mantuańskiego i wydaniem stósownéj proklamacyi, tegoż właśnie dnia jeszcze skazano następujące osoby: Pietro Frattini pisarz przy adwokacie, Francesco Rosetti Dr. med. Francesco Tartarotti konduktor poczty, przekonani zostali po prawnie wykazanéj istocie czynu dwaj pierwsi własnem zeznaniem, trzeci ze zbiegu okoliczności, iż Frattini miał wiadomość o istnieniu komitetu rewolucyjnego w Mantui i celach jego, iż doń należał, najął dom z funduszów komitetowych do schadzek, tam przechowywał tajną drukarnię, przechowywał w domu własnym zbójców wysłanych na zamordowanie komisarza policyi Rossi i t. d. Rosetti

był członkiem tajnego związku w Lodi w tych samych celach działają cego i o tém nie doniósł władzy; Tartarotti przewoził papiery i książki rewolucyjne z Medyolanu do Werony; dwaj pierwsi skazani na śmierć, trzeci na 4 lata twierdzy w kajdanach, a wszyscy trzéj na zwrót kosztów procesu solidarnie i szkód dla państwa wynikłych. Frattini powieszony został 19go Marca, a Rosetti ułaskawiony na 15 lat twierdzy w kajdanach.

— W skutku rozporządzenia ministeryalnego niedozwalającego utrzymywania w cesarstwie ajencyi wychodźtwa do Ameryki, zawie szono dotąd istniejące podobne agencye i odebrano udzielone w tym celu przedtém konsensa.

— Prócz pomniejszych kar naznaczonych wyrokami sądu wojennego w Wiedniu na dniu 20go Marca, skazany został tandeciarz żelaza Wawrzyniec Findeiss na 4 lata robót przy szańcach w lekkich kajdanach »za ukrywanie broni i amunicyi, tudzież części broni w znacznéj ilości i ze względu na ostatnie polityczne wypadki bardzo niebezpiecznéj.«

Turcya.

Wiadomości z Konstantynopola przez Marsylią dochodzą do dnia 15. Marca. Mało one dostarczają objaśnień względem celu poselstwa księcia Menżykowa. Według Constitutionnela wręczył książe sułtanowi list własnoręczny cesarza na posłuchaniu, na które był przypuszczony, oddaliwszy poprzednio swój orszak. Oprócz sułtana i księcia byli jedynie obecnymi turecki minister spraw zagranicznych i drago man turecki jakoteż rosyjski. Książe oświadczył sułtanowi, iż ma od cara polecenie, nieporozumienia pomiędzy portą a Rossyą załatwić, i że uwagę sułtana na list cesarski zwraca. Debaty podają o spotkaniu się sułtana z księciem szczegóły następujące: jeżeli wiadomości niemylne mamy, poseł rosyjski wykazywał szczególniéj, że car Mikołaj chce być sprzymierzeńcem i przyjacielem sułtana Abdul Medszyda, jak był jego ojca. Chęcią tą dobrą ożywiony żąda car, aby się mu wzajemnością odpłacnao, albo przynajmniéj aby mu otwarcie powiedziano, czy się jest z nim czy przeciw niemu. Celem misyi księcia jest, wybadać dokładnie usposobienie sułtana pod tym względem. Po posłuchaniu jego u sułtana układy niezwłocznie rozpoczęto. W Konstantynopolu zachowywano w tym przedmiocie milczenie najgłębsze. Według Debatów żądania rrosyjskie nie są wprawdzie tak przesadzone, jak początkowo utrzymywano, ale jednak wiele daléj sięgające, aniżeli dzienniki angielskie, a mianowicie Times, mniemają. Wrażenie niejakie sprawił w Konstantynopolu odjazd kilku oficerów rosyjskich z orszaku księcia Menżykowa, którzy się pod pozorem exkursyi na rozmaite punkta państwa cesarskiego udali.

Ormianie katoliccy w Carogrodzie oddawna na dwie sekty się dzielili: mechitarystów i propagandzistów. Ci ostatni otrzymali górę przy wyborze nowego patryarchy, który przed 4ma miesiącami się zdarzył; pierwsi byli niezadowoleni i zatargi trwały nieustannie. W 5 dni po przyjeździe patryarchy z Rzymu tj. 12. Marca malkontenci uderzyli na 3 kościoły, księża uciekli i zamknęli się, a lud wpadłszy do świątyń zburzył wszystko co mu pod rękę podpadło, a szczególnéj tron na którym patryarcha zwykł w każdym kościele zasiadać.

— Granice tureckie od strony Rossyi są tak dalece ogołocone z wojska, iż gdyby przednia straż kozaków wtargnęła w granice Turcyi po przygotowanym pod Tulczą moście na Dunaju, nie byłoby komu dać znać o tem wtargnięciu. Mały obóz z kilku tysięcy ludzi, który stał pod Silistryą, jeszcze w jesieni ściągnięty został. Inne punkta przeprawy na Dunaju są naprzeciw Hirsowéj i Turkotie. Pierwsze miasto nie warto nawet imienia twierdzy, a wały drugiego od 40 może lat zrównano z ziemią i nie odbudowano na nowo.

Journal de Constantynople pisze pod d. 9. Marca: »Rifat basza po czwarty raz objął ministerstwo spraw zagranicznych, na posadzie téj, któréj obowiązki, nie uwodząc się bynajmniéj, ważniejsze są i cięższe aniżeli kiedykolwiek, odznaczał się zawsze umysłem wykształconym, rzadką uprzejmością charakteru, zamiarami umiarkowanemi, znajomością praw korony i potrzeb państwa, dążnością uregulowania stosunków porty względem swoich sprzymierzeńców na przynależnéj stopie równości. We wszystkich krajach przymioty podobne są wielkiéj ceny u mężów stanu, a osobliwie zaś w Turcyi, gdzie przybierają częstokroć olbrzymie rozmiary. Urząd ministra spraw zagranicznych bywa tu zawsze nader uciążliwy: zaledwie się jaka ważna sprawa załatwi, natych miast wyradza się inna jaka, a rzadko by która z nich nie dotknęła w czémkolwiekbądź najważniejszych interesów kraju. Ten stan rzeczy, dziedzictwo miniowych czasów, albowiem wyrósł on z kapitulacyi, zajmuje z powodu kłopotów jakie za sobą pociąga, prawie wszystkie chwile ministrów. Możnaż się przeto dziwić, że nie są oni w możności poświęcić całą uwagę swoją w miarę potrzeby rolnictwu, przemysłowi, handlowi, drogom komunikacyjnym środkom, finansom i pomyślności mieszkańców? Nie można zaprzeczyć, że polityka zewnętrzna nazbyt sprawy kraju zajmuje, a jeżeli słusznie rzeczy nam się wydają inaczéj, to zdaje się, że to nie porta tego powodem.

Tym sposobem minister spr. zagr. stoi prawie zawsze nawyłomie, co chwila musi on z traktów i wspomnień przeszłości czerpać radę. Potrzeba na to pracy herkulesowéj, iżby zaszczytnie utrzymać się. Aby żądania zagraniczne nie naruszały zwierzchniczych praw korony, interesów państwa i właściwej granicy stosunków międzynarodowych, aby przyjść do rozwiązań zaspokajających tylko to co prawne i słuszne bez naruszenia powagi porty, potrzeba niezbędnie orliwości, zręczności, wytrwałości, łagodności a niekiedy mocy i energii. Pod takiemi warunkami można myśleć o skutku w miarę możności, lubo nie w myśl ścisłego prawa, mądra polityka bowiem żyje wzajemną powolnością. Mamy nadzieję, a z nami cały świat mieć ją może, że Rifat basza, jakiekolwiek byłyby trudności obecnego położenia, zdoła użytecznie użyć owych przymiotów, i nienaruszenie zachować prawa i interesa kraju, a zarazem będzie umiał tak działać, iżby równość, prawo i sprawiedliwość stano wiły podstawę przyjacielskich stosunków państw do W. porty.«

Koresp. Austr. czyniąc uwagi nad powyższym artykułem dziennika urzędowego, powiada, iż tenże maluje audyencyę księcia Menżykowa w świetle wcale nie wojenném. Ze wszystkich państw najmocniejszym interesem porty jest uniknąć z powodu »kwestyi wschodniéj« starcia się mocarstw, jakiebykolwiek bowiem były skutki takowego zajścia, jeden z nich byłby niezawodnym, a tym jest upadek Turcyi europejskiéj. Powyższe słowa Journalu Const. zdają się dowodzić, że o tém dobrze wiedzą w Stambule. Rifat basza myśli o tém tylko co się da osiągnąć, a ustąpienie mieści się wyraźnie w programie jego. Nie kapitulacye wprowadzają wciąż portę w kłopoty, ale ciągła dążność uchylania się od nich. Porta nie ma dość potęgi, aby układy, jakie przyjęła, łamać miała. Tego wyrzec się musi raz na zawsze. Byt jéj polega na traktatach, a przeto jéj żywotność musi się w niezawisłem wykonywaniu takowych doświadczać. Każda groźba wywołana przez nią w skutku naruszenia traktatów i każda pomoc o którą musi z tego powodu wołać, zarówno niepodległości jéj zagrażają.

Kronika miejscowa.

Poznań, d. 7. Kwietnia. — Stan wody w Warcie dziś w południe 7 stóp. Od rana do południa woda stoi w mierze.

— Z Ostrowa donoszą nam, że zwiastuny wiosny bociany, przybyły tam w okolice dnia 2. Kwietnia.

Książ, d. 4. Kwietnia. — Przed kilku dniami wydarzył się we wsi Mchach nieszczęśliwy przypadek Żona komornika z téj wsi poszła do boru w dniu gajowym i kluką chciała oberwać suchą gałąź. Nieszczęście chciało, że oderwana dosyć ciężka gałęź prostopadle spadając. uderzyła w głowę kobiecinę i zabiła ją na miejscu. Ponieważ właśnie było wiele ludzi w tym dniu w boru, przeto zabrali nieboszczkę na drągi i zanieśli mężowi, który czekał po pracy na obiad.

Na ostatnim jarmarku pokazywał się tu za pieniądze olbrzym, jak powiadał urodzony w Wrocławiu. Miał wzrostu 5 stóp 23 cali, a choże parobczaki chcący się z nim mierzyć, wyglądali jak małe karły przy nim.

(Nadesłano.)

Pierwsze przedstawienie opery w teatrze poznańskim w sobotę dnia 2. Kwietnia (Romeo i Julia Belliniego.)

Towarzystwo pana Wallnera pod najlepszą wróżbą rozpoczęło swe przedstawienia. Niedawno temu zdabśmy sprawę z pierwszéj sztuki, piękném uwieńczonéj powodzeniem; dzisiaj przychodzi nam zapisać drugą nierównie świetniejszą, tak dalece, iż przeszła wszelkie nasze oczekiwania. Teatr był zapełniony do ściśku; oklaski, brawa i kilkakrotne wywoływania powinny były przekonać dyrektora iż role doskonale były rozdzielone. i artyści mają prawo do najpochlebniejszego przyjęcia w każdém dalszem wystąpieniu, którego niecierpliwie oczekujemy.

Muzyka opery Romeo i Julia zbyt jest znaną i cenioną przez lubowników muzyki włoskiéj, abyśmy potrzebowali rozwodzić się tutaj nad szczególnemi jéj pięknościami Panna Herwegh (Julia) posiada głos piękny i silny, ale pod względem trafności jeszcze nie zupełnie wolny od zarzutów. Dało się to uczuć cokolwiek w duecie aktu trzeciego; za to cantabile poprzednie nie zostawiło nic do życzenia. Pannie Herwegh brakuje jeszcze owéj pewności jaką nadaje dłuższe nawyknienie do występowania przed publicznością, owéj śmiałości tak często zasłaniającéj wady, których w niéj dostrzedz nie możemy; i dla tego wspomnienie o niéj niejest bynajmniéj zarzutem, ale zapowiednią lepszéj przyszłości.

Pan Kopka, drugi tenor, posiada przy głosie miłym, chociaż słabym, dosyć metody; zyskał oklaski w kawatynie aktu pierwszego i wcale dobrze wywiązał się z zadania swego w kwintecie trzeciego aktu.

Pan Fischer lepiéj oddał swą rolę, niż się tego spodziewaliśmy.

Pan Schulze młodszy, podjął się był roli Lorenza jemu niewłaściwéj.

Chóry wiele pozostawiły do życzenia; powodem tego była nieobecność kilkunastu chorістów, którzy mimo zobowiązania kontraktowego nie stawili się na czas. Pod tym względem sąd nasz zawieszamy do najbliższego przedstawienia; wspomnieć jednakowoż musimy, iż finał aktu trzeciego powszechnie się podobał i zyskał oklaski. Orkiestra odpowiedziała nadziejom jakie wyraziliśmy w naszem ostatniem sprawozdaniu. PP. Bocksch i Etzler, pierwszy na klarynecie, drugi na trąbie szczególniéj się odznaczyli. P. Schöneck, przybyły z świetnem zaleceniem jednego z największych mistrzów tegoczesnych, Riszarda Wagnera, jako dyrektor orkiesty, zasługuje na największe pochwały.

Zachwycającą rolę »Romea« na nowo nam utworzyła pani Schröder-Dümmler z wdziękiem sobie właściwym, i na całą sztukę szczególny wylała urok. Jéj należy się główna zasługa, do niéj całości odnosi się powodzenie. Głos jéj silny i rozległy znamionuje się rzadką giętkością i czystością krystaliczną; gdy zamilkły tutti, orkiestry i chórów, a śpiew pani Schöder pełen wyrazu i słodyczy wzniósł się po nad tę niespokojną nawałnicę tonów, wtenczas nie wystarczało dwóch uszów, aby słuchać, — dwóch rąk, aby sypać oklaski. — Pan dyrektor Wallner zapowiedział nam operę »Tannhauser. Pani Schröder będzie tem, jako Elżbieta w arcydziele Wagnera, czem była jako Romeo, w zachwycającym utworze Belliniego.

T. T.

Przybyli do Poznania dnia 7. Kwietnia.

BAZAR: Mielęcki z Nieszawy; Potocki z Będlewa; Karsnicka z Mystek.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Siedemann z Warszawy; Berthold z Pomeranii; Kurowski z Kalisza.
HOTEL BAWARSKI: Zakrzewski z Osieka; Bieczyński z Grąblewa; baron Skarzyński z Gniezna; Bauer i Spitzbeck z Szremu; Horst z Krotoszyna; Raszewski z Rudniczysk.
POD CZARNYM OREŁEM: Hildebrand z Grzymysławia; Viertel z Mechlina; Dobrzycki z Babina; Sokolnicki z Murzynowa; Żeromski z Grodziszczka.
HOTEL DREZDEŃSKI: Bojanowski z Malpina; Mergel z Chełmna.
HOTEL PARYSKI: Ks. Kropiwnicki z Pępowa; Zychlinski z Jarocina; Heickerodt z Żabikowa; Toporowski z Nowéj wsi; Radziminski z Sarbinowa.
W mieszkaniu prywatném: Roskowska z Bydgoszczy, ul. Garbary Nr. 38.; Maniewska z Międzychoda, ul. Ogrodowa Nr. 16.

Teatr miejski.

W Sobotę d. 9. Kwietnia. ***Niema z Portici,*** wielka romantyczna opera w 5. aktach przez Aubera Pan Meffert, pierwszy raz występujący, przedstawi rolę »Masaniello.«

W tych dniach opuścił prasę i jest we wszystkich księgarniach do nabycia a mianowicie w księgarni N. Kamieńskiego i Spółki w Poznaniu. Katalog ogólny książek polskich drukowanych od roku 1830 do 1850 czyli za lat dwadzieścia i jeden. Zebrał i wydał W. R. Cena 1 Tal. 10 sgr.

Taż księgarnia odebrała następujące nowości polskie, francuzkie i niemieckie. Dzieje rodzonych braci Lecha, Mecha i Czecha toż ich bratanka Rusa, napisał x. Maciéj Maliszewski. Zeszyt I. Cena 1 Tal. Roczników Polski klimakter IV. obejmujący dzieje Polski pod panowaniem króla Michała przez Wespazyana Kochowskiego. Cena 3 Tal. Listy z podróży po Włoszech przez K. Gaszyńskiego. Cena $1\frac{1}{3}$ Tal. Córki prezesa, powieść Tr. Bremer. Cena 25 sgr. Rys chronologiczno-historyczny państw nowożytnych od V. wieku do dziś dnia, ułożony przez Alexandra Zdanowicza. Cena $1\frac{1}{3}$ Tal. Wybory najciekawszych podróży i odkryć w różnych częściach świata dla młodzieży 3 Tomy. Cena 4 Tal. Trzy powieści przez M. Skotnickiego 2 Tomy. Cena 1 Tal.

Histoire de la monarchie en Europe par Fr. Lacombe Iier vol. Cena $2\frac{1}{3}$ Tal Les ennemis de Voltaire par Ch. Nisard. Cena $2\frac{1}{3}$ Tal Voyages et récits par le Dr. Yuan 2 vol. 2 Tal.

Die katolischen Interessen im neunzehnten Jahrhundert von Montalembert aus d. franz. von K. B. Reaching 25 Sgr. T. Fr. Neumayr's S. J. Geschichtspredigten über den Bußpsalm Miserere. Neu herausgegeben von Mn. Auer. 24 Sgr. Volkspädagogik, d. h. Allgemeine verständliche Erziehungslehre nach den Grundsetzen der katolischen Kirche von J. H. van de Kamfe. 27 Sgr. Verhandlungen des 6ten General-Versamlung des katolischen Vereines Deutschlands am 21. bis 23. September 1842 zu Münster. Amtlicher Bericht. 16 Sgr.

PRZYPOZWANIE PUBLICZNE.

Niewiadomi sukcessorowie i tychże spadkobiercy po zmarłym w Bydgoszczy na dniu 26. Września 1849. r. czeladniku mielcarskim Walentym Blaszaku nazywanym Blaszyński, synu w Dembrowie zmarłego Łukasza i w Miłosławiu zmarłéj Katarzyny Blaszakowéj, który pozostawił po sobie majątku cena 3000 Tal., a mianowicie siostra jego Józefata Rąpecka zrodzona Blaszak i syn jéj Stanisław Rąpecki, obojga sukcessorowie i tychże spadkobiercy, zostają témże zapozwani, ażeby się w przeciągu 9 miesięcy, a najpóźniéj w terminie na

dzień 29. Września 1853. r.

przed południem o 10. godzinie przed deputowanym Sędzią powiatowym Ur. Lachem w miejscu sądowym naszym wyprawnym, do wyprowadzenia swéj legitymacyi i uzasadnienia swych pretensyj zgłosili, gdyż w przeciwnym razie massa spadkowa sukcessorom wylegitymowanym wyręczoną zostanie, a ten zaś sukcessor, bliższy lub równobliski, któryby się miał dopiero po nastąpionéj prekluzyi zgłosić, jest winien wszystkie czynności i rozporządzenia tam tych potwierdzić i przyjąć, i niema prawa złożenia rachunków ani wynadgrodzenia za podniesione użytki, tylko obowiązanym jest, tém się kontentować, coby jeszcze z téj sukcessyi było.

Bydgoszcz, dnia 16 Września 1852. r.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I

Dalszy ciąg SPRZEDAŻY KONIECZNEJ.

Król. Sąd powiatowy w Kempnie. I. Wydział.

Dobra szlacheckie Wieruszów wraz z przynależytościami, w Departamencie Rejencyjnym Poznańskim, powiecie Ostrzeszowskim położone, do massy spadkowo likwidacyjnéj po Janie Karolu Auguście Glauerze Sędzim pokoju należące, oszacowane na 163,059 Tal. 13 sgr. 6 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 23. Maja 1853. przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Karola i Maryannę małżonków Kumpel zapozywa się niniejszém publicznie.

Kempno, dnia 31. Stycznia 1853.

OBWIESZCZENIE.

W księdze hypotecznéj dóbr ziemskich Chwalencinek czyli Małe Chwalencino, w powiecie Pleszewskim położonych, zaintabulowane są pod Rub. III.:

a. sub Nr. 28. e., 1563 Tal. 10 sgr. z prowizyą po 5 od sta, od dnia 11. Czerwca 1850. dla Kazimierza Raczyńskiego,

b. sub Nr. 28. g., 586 Tal. 4 sgr. z prowizyą po 5 od sta, od dnia 11. Czerwca 1850. dla massy spornéj Wojciecha Baczyńskiego naprzeciw Karolowi Baude młynarzowi, i Alexandrowi Hrabi Mielżyńskiemu, z massy kupna dóbr Chwaleńcinka,

c. sub Nr. 28. k., 574 Tal. 11 sgr. z prowizyą po 5 od sta, od dnia 11. Czerwca 1850., dla massy spornéj Franciszka Krygera obrońcy prawnego w Poznaniu naprzeciw sukcessorom Zofii Paprockiéj, z massy kupna dóbr Chwaleńcinka.

Niewiadomym z teraźniejszego pobytu i nazwiska wierzycielom realnym powiedzianych wyżéj intabulatów, podaje podpisana Kommissya niniejszém do wiadomości, aby praw swoich dopilnować mogli, iż renty czyli czynsze Chwaleńcinkowi służące, w ilości rocznéj Tal. 75., listami rentowemi wynoszącemi summę 1500 Talarów okupione zostały.

Jeżeli więc wspomnieni wierzyciele realni z pretensyami i wnioskami swemi w przeciągu sześciu tygodni u podpisanéj Kommissyi na piśmie się niezgłoszą; wtedy utracą prawo swoje do okupionych rent resp do kapitału abluicyjnego, a renty zostaną w księdze hypotecznéj wykreślone.

Poznań, dnia 11. Lutego 1853.

Król. Pruska Kommissya Generalna w W. X Poznańskiém.

OBWIESZCZENIE.

Opłata serwisu za wojsko, które w miesiącu Marcu r. b. w mieście tutejszém na kwaterach pomieszczone było, nastąpi dnia 9. i 11. t. m

Poznań, dnia 7. Kwietnia 1853.

Magistrat.

Osiedliwszy się tutaj w miejscu, polecam się jako krawcowa damska i nauczycielka rysowania modeli, nadmieniając, iż nauka trwa 8 do 14 dni, że jednak na żądanie przedłużoną być może. Pierwszy kurs rozpocznie się dnia 18. Kwietnia r. b., dla czego upraszam o spieszne zgłoszenie się. Zaświadczenia pod względem praktycznéj metody méj, mogę od wiarogodnych dam tutajszych okazać. — Zarazem polecam się do prania jedwabnych i wełnianych materyj w wszelkich kolorach, chustek, nakryć stołowych, białych atłasów, rękawiczek glancowanych; także wywabiam plamy z materyi wszelkiego rodzaju.

Joanna Poncilius, wdowa, przy ulicy Lipowéj Nr. 5. na 2giém piętrze.

Szanownéj publiczności oświadczam niniejszém, iż na dniu dzisiejszym handel mój pod firmą **„J. Mrowinski“** oraz aktiwa i pasiwa sposobem sprzedaży odstąpiłam **„P. A. Kirszenstein.“**

Dziękując za zaufanie jakiem mnie dotychczas zaszczycano, łącze oraz prośbę, aby toż samo i na mego Następcę mego zlano.

J. Mrowinska wdowa.

Odwołując się na powyższe doniesienie mam honor polecić się łaskawym względom Szanownéj publiczności, a z méj strony starać się będę, rzetelnością, puktualnością i skorą usługą, okazać się godnym tychże.

Poznań, dnia 1. Kwietnia 1853

A. Kirszenstein.

1500 szefli dobrego, 50 funtów ciężkiego Pomorskiego owsa do siewu, i 300 szefli 70 funtów ciężkiego małego jęczmienia do siewu jest na sprzedaż w ***Murowanéj Goślinie.*** Bliższa wiadomość tamże w aptece.

Rybołowstwo na jeziorach w majętności Zaniemyślskiéj położonych, ma być od S. Jana roku b. wydzierżawione; również ***browar*** w Winnie, który do wyrabiania piw Czeskich, Bawarskich i krajowych jest urządzony. Warunki dzierżaw tych przejrzane być mogą w biórze dominialném dóbr Zaniemyślskich.

Wykłady dla Dam i Panów w Hotelu Saskim.

Pięć razy w tydzień, z wyjątkiem niedzieli i czwartku, będą pokazywane i objaśniane na krótki czas dwa razy codzień, od 11. do 1wszéj godziny z południa, i wieczór od 7. do 9téj

w galeryi praktycznych wiadomości Panów Finn i Synów z Londynu.

W I. oddziale: elektro-magnetyczne telegrafy wedle rozmaitych systemów, dotąd używanych powszechnie w Niemczech, Anglii. — Wzory atmosferycznéj kolei żelaznéj. — Model dzwonu do zanurzania się pod wodę.

W II. oddziale: wyjaśniać się będę experymenta z wielką bateryą galwaniczną, poruszenia, rozkłady za pomocą galwanizmu uskutecznione, elektro magnetyczne lokomotywy i stojące maszyny. Modele elektryczne kolei żelaznéj.

Wnijście od osoby 10 Sgr., dzieci nieliczące 10 lat $7\frac{1}{2}$ Sgr.; pół tuzina biletów kosztuje 9 Złt. Karty abonamentu na jednę osobę 6 Złt.

Wykład przed południem o 11stéj, po południu o 7méj

Kassa będzie pół godziny przed rozpoczęciem otwartą

W przyszłą sobotę pierwsza reprezentacya.

Donoszę uprzejmie, iż przyjmuję obstalunki na

TAPETY

w najnowszych wzorach z fabryki Pana Mundhenk w Wrocławiu, które dostarczam po cenie fabrycznéj za sztukę 28 stóp długą i $1\frac{1}{2}$ stopy szeroką po 5 sgr., 10 sgr., 20 sgr., 2 Tal. itd.

Próby w licznym wyborze są u mnie do obejrzenia i na żądanie będą przesłane.

Anschütz, malarz w ***Lesznie.***

W rewirze leśnym Blenke należącym do majętności Wioska w powiecie Babimostskim, sprzedaje przez Pana nadleśniczego Peschke w Wiosce tysiąc węgli karynowych po 12 Sgr.

Niętązkowo pod Śmiglem, d. 4. Kwietnia 1853.

Robert Lehmann.

Dnia 1. Kwietnia r. bież. odebrałem z poczty paszkwil, podpisany X. X., zarzucający mi: »Oszukaństwo dzieci moich, nieczułość ojcowską i pieniactwo gdyby i o jeden srebrny grosz,« pod rozmaitemi obelgami i grożbami. Chętnie produkowałbym cały paszkwil, lecz używano w nim wyrazów, któreby obraziły delikatność i przyzwoitość każdego czytelnika. — To co mnie spotkało, spotkać może każdych rodziców, troszczących się o dobro swych dzieci. Sądzę, że interessem ogólnym być powinno, aby autora wyżéj wymienionego pisma, który tylko wyrodkiem społeczeństwa być może, wydać. Zaklinam zatém pod słowem honoru każdego, który ma dostateczne dowody, donieść mi takowe, aby pociągnąć przed forum sprawiedliwości tak szkodliwy subjekt.

Marcinkowo górne, dnia 3 Kwietnia 1853.

H. Karski.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 6. Kwietnia 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	$101\frac{1}{2}$	—
dito z roku 1850	$4\frac{1}{2}$	—	$103\frac{1}{4}$
dito z roku 1852	$4\frac{1}{2}$	—	$103\frac{1}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	93
dito premiów handlu morskiego ...	—	—	$148\frac{3}{4}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj ..	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{4}$	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{3}{4}$	—
dito Prus Wschodnich ...	$3\frac{1}{2}$	—	$96\frac{3}{4}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	100	—
dito W. X. Poznańskiego ..	4	—	105
dito W. X. Pozn., nowe ..	$3\frac{1}{2}$	98	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$96\frac{3}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$100\frac{3}{4}$
Louisdory	—	$111\frac{3}{8}$	—
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	94